



ŚLĄSKA

ALNY MAGAZYN WKS ŚLĄSK WR... S.A.

POWRÓT KOSY

Dobra gra, zjednywanie sobie ludzi i stawianie zespołu na pierwszym miejscu
– Kuba Kosecki w barwach Śląska zalicza udany powrót do Ekstraklasy.

Stron 6

Akademia U11 deklasuje rywali

Trener Mariusz Blecharz opowiada o pracy ze swoim zespołem, który wygrywa prestiżowy turniej za turniejem.

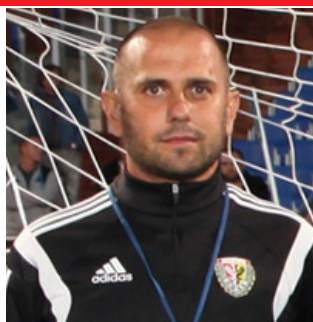


foto © Krystyna Pączkowska

Śląsk Wrocław – Lech Poznań

22 września (piątek)
godz. 20.30
Stadion Wrocław



Strony 10-11

Historia Trzeci awans

W naszym historycznym cyklu dotarliśmy do lat 90. i awansu do ekstraklasy drużyny Stanisława Świerka.

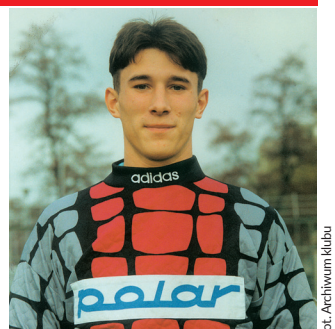


foto: Krystyna Pączkowska

foto: Archiwum klubu



Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra WKS Śląsk Wrocław



KADRA ŚLĄSKA WROCLAW:

1. Jakub Wrąbel, 2. Boban Jović, 3. Piotr Celeban, 4. Đorđe Čotra, 5. Augusto, 6. Michał Chrapek, 7. Jakub Kosecki, 8. Dragoljub Srnčić, 9. Marcin Robak, 10. Kamil Vacek, 12. Dominik Budzyński, 14. Michał Mak, 16. Robert Pich, 17. Mariusz Pawelec, 18. Łukasz Madej, 20. Adam Kokoszka, 22. Sito Riera, 25. Adrian Łyszczarz, 26. Daniel Łuczak, 27. Jakub Słowik, 28. Konrad Poprawa, 29. Arkadiusz Piech, 30. Kamil Dankowski, 31. Maciej Pałaszewski, 32. Iğors Tarasovs, 33. Szymon Szabala, trener: Jan Urban - trener, Jose Antonio Vicuna - II trener, Mirosław Kmieć - asystent, Krzysztof Osinski - trener bramkarzy, Andrzej Trzczyk - kierownik.

TU KUPISZ BILETY NA ŚLĄSK!

Bilety na mecze Śląska dostać można w siedemnastu punktach na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska:

- Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10 do godziny rozpoczęcia spotkania.
- Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10 do godziny rozpoczęcia spotkania.
- Wyspa Kibica w Arkadach Wrocławskich, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.
- Wyspa Kibica w CH Borek, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.
- Wyspa Kibica w E.Leclerc, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.
- Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, (dworzec tymczasowy) kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 6-22.
- Kolporter, ul. Oleśnicka 27, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 6-18, w soboty w godz. 7-15, w niedziele w godz. 10-14.
- Kolporter, ul. Nowowiejska 31, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 7-18, w niedziele w godz. 10-14.
- Kolporter, Galeria Handlowa Sky Tower, poziom 0, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.
- Kolporter, Aleja Bielany, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.

- Kolporter, ul. Czarnieckiego 29a, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 7-16, w soboty w godz. 7-14.
- Kolporter, ul. Hulska 102/118 (supermarket SIMPLY), czynne od poniedziałku do soboty w godz. 8-20, w niedziele w godz. 10-17.
- Kolporter, Żmigród, ul. Sportowa 22 (w budynku Biedronki), czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16, w soboty w godz. 8-14.
- Kolporter, Olawa, ul. 3 Maja 31, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 8-19.
- Sklep PIWOWAR, Pasaż Millennium, ul. Dzierżonowska 5, Strzeliń, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-21, w niedziele w godz. 11-18.
- Sklep Sportowy SportGaleria, ul. Okrężna 1-2, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 9-14.
- Sklep Fan-Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty w godz. 10-14.

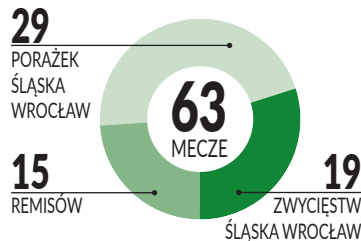
W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej. W sklepach SportGaleria, Sportsen, Kajet, PIWOWAR, META w CH Bielany Wrocławskie oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

OSTATNI MECZ

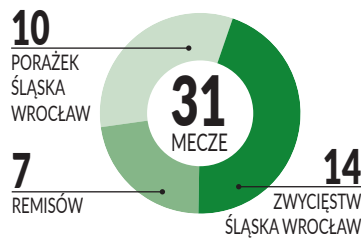
GÓRNIK		2
ŚLĄSK		2
BRAMKI: Igor Angulo 24, Mateusz Wieteska 71 - Marcin Robak 58 (k), 83		

RYWALIZACJA ŚLĄSK - LECH

OGÓŁEM W EKSTRAKLASIE



WE WROCLAWIU



STATYSTYKI PIŁKARZY ŚLĄSKA WROCLAW W TYM SEZONIE

BRAMKARZE				
1	JAKUB WRĄBEL	9		
12	DOMINIK BUDZYŃSKI	0		
27	JAKUB SŁOWIK	1		
OBROŃCY				
2	BOBAN JOVIĆ	4	2	
3	PIOTR CELEBAN	10	2	
4	ĐORĐE ČOTRA	8		
5	AUGUSTO	2	1	
17	MARIUSZ PAWELEC	10	1	2
20	ADAM KOKOSZKA	0		
28	KONRAD POPRAWA	0		
30	KAMIL DANKOWSKI	0		
32	IĞORS TARASOVŠ	10	1	
POMOCNICY				
6	MICHAŁ CHRAPEK	9	1	
7	JAKUB KOSECKI	7	1	1
8	DRAGOLJUB SRNČIĆ	10		1
10	KAMIL VACEK	2		
14	MICHAŁ MAK	8	1	2
16	ROBERT PICH	6	1	
18	ŁUKASZ MADEJ	10		3
22	SITO RIERA	4		1
25	ADRIAN ŁYSZCZARZ	3		1
26	DANIEL ŁUCZAK	6		
31	MACIEJ PAŁASZEWSKI	0		
NAPASTNICY				
9	MARCIN ROBAK	8	6	5
29	ARKADIUSZ PIECH	10	2	2

meceze gole żółte kartki czerwone kartki

ŚLĄSKA Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław S.A. Redaguje kolegium.

Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62, tel: (+48) 71-750-00-84, fax: (+48) 71-750-00-74; E-mail: wokolslaska@slaskwroclaw.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Druk: Polskapresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7

WYNIKI, TERMINARZ I TABELA EKSTRAKLASY

SEZON 2017/18	ARKA GDYNIA	CRACOVIA KRAKÓW	GÓRNIK ZABRZE	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	KORONA KIELCE	LECH POZNAŃ	LECHIA GDAŃSK	LEGIA WARSZAWA	PIAST GLIWICE	POGOŃ SZCZECIN	SANDECJA NOWY SĄCZ	ŚLĄSK WROCLAW	BRUK-BET	WISŁA KRAKÓW	WISŁA PŁOCK	KGHM ZAGŁĘBIE
ARKA GDYNIA					0-0					0-3		2-0		3-1	1-1	1-1
CRACOVIA KRAKÓW			3-3	1-1		0-2			1-1							
GÓRNIK ZABRZE	1-1							3-1				2-2		3-2	4-0	
JAGIELLONIA BIAŁYSTOK			2-1						0-1		1-3	1-1				
KORONA KIELCE		4-2		2-3		1-0					1-0		2-1			0-1
LECH POZNAŃ	3-0								5-1	0-0						1-1
LECHIA GDAŃSK		0-1	1-1	3-3							2-3					
LEGIA WARSZAWA		1-0			1-1				3-1	2-0						2-1
PIAST GLIWICE					2-0	1-2				1-2		1-1				
POGOŃ SZCZECIN				0-1		0-0	0-0							1-2		
SANDECJA NOWY SĄCZ	0-0									2-1		29 września, 18:00	1-0		0-1	
ŚLĄSK WROCLAW		2-1				22 września, 20:30	3-2	2-1					1-1	14 października, 20:30		
BRUK-BET			1-2	0-1		1-3		1-0								1-1
WISŁA KRAKÓW		2-1					1-1	0-1	2-0				1-0			
WISŁA PŁOCK					1-0		0-2							0-1		
KGHM ZAGŁĘBIE										3-0		1-0		3-0	2-2	

pl.	nazwa	M.	P.	BRAMKI	Z.	R.	P.
1	LECH POZNAŃ	9	18	15-4	5	3	1
2	GÓRNIK ZABRZE	9	16	20-13	4	4	1
3	ZAGŁĘBIE LUBIN	9	16	14-7	4	4	1
4	LEGIA WARSZAWA	9	16	12-9	5	1	3
5	WISŁA KRAKÓW	9	16	12-12	5	1	3
6	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	9	15	13-12	4	3	2
7	SANDECJA	9	14	9-8	4	2	3
8	ŚLĄSK WROCLAW	9	13	12-12	3	4	2
9	KORONA KIELCE	9	11	10-11	3	2	4
10	ARKA GDYNIA	9	11	8-10	2	5	2
11	WISŁA PŁOCK	9	11	8-12	3	2	4
12	LECHIA GDAŃSK	9	10	13-13	2	4	3
13	POGOŃ SZCZECIN	9	8	8-12	2	2	5
14	PIAST GLIWICE	9	8	9-16	2	2	5
15	CRACOVIA KRAKÓW	9	6	10-16	1	3	5
16	BRUK-BET TERMALICA	9	5	6-12	1	2	6



Śląsk na Stadionie Wrocław jest niepokonany od siedmiu spotkań. Z kwitkiem odprawił już m.in. czwartą i pierwszą drużynę ubiegłego sezonu – Lechię i Legię. Pora na brązowych medalistów i aktualnych liderów tabeli – poznański Lech! Hit kolejki w piątek, 22 września, o godz. 20:30.

Ponad 24 tysiące fanów na trybunach, zasłużeni piłkarze zaproszeni na mecz i 70-lecie klubu uczczone wygraną 2:1 z mistrzem Polski, Legią Warszawa. Tak wspaniale wyglądał ostatni piłkarski wieczór na Stadionie Wrocław. Stolica Dolnego Śląska na chwilę znów stała się stolicą futbolowej Polski. Teraz wrocławianie chcą to powtórzyć! Przed drużyną Jana Urbana kolejne wielkie wyzwanie. Mecz z Legią pokazał jednak, że fantastyczny doping, dobra gra i walka o każdy centymetr boiska to coś, co z Wrocławia bez punktów może odprawić każdy zespół LOTTO Ekstraklasy. Nawet lidera.

Zmiany, obrona i liga

Kownacki, Pawłowski, Bednarek, Kędziora, Robak... Takie nazwiska straszły rywali Kolejorza jeszcze kilka miesięcy temu. Teraz po kręgosłupie tego zespołu zostało w Poznaniu bardzo niewiele, a

szatnia Lecha Poznań wygląda zupełnie inaczej w porównaniu do zespołozonowych zmagani. Ciągłe ważne role odgrywają Putnocky, Majewski, Trałka, Tetteh, Jevtić czy Makuszewski, ale nie brakuje też nowych twarzy. Większość przybyłych do klubu piłkarzy to zagraniczne nabytki, których dyspozycja mogła być pewną zagadką dla fanów Kolejorza. Gytkjær, Bärkroth, De Marco, Dilaver, Rakels, Vujadinović – bo o nich mowa – wkomponowują się w zespół lepiej lub gorzej, ale na pewno skutecznie. Skutecznie, bo Lech, choć nie gra porywająco, otwiera ligową tabelę.

Dobra dyspozycja w LOTTO Ekstraklasie to jedyne, co pozostało poznaniakom w tym sezonie. Z eliminacji Ligi Europy odpadli bowiem po dwumeczu z Utrechtmem, a z Pucharu Polski wyrzuciła ich Pogoń Szczecin. Przesunięcie wszystkich sił na ligę jak na razie wychodzi drużynie Nenada Bjelicy na do-

bre. 18 punktów, tylko jedna porażka i najmniej straconych bramek (4) – to niezwykle zacy dorobek Lecha po dziewięciu meczach. W ostatniej pokonali Koronę Kielce, przedłużając do trzech serii meczów bez straty gola. Mocna

defensywa, skuteczny Gytkjær, błyskotliwy Makuszewski, bardzo silny środek pola... Atutów w grze Lecha jest naprawdę sporo.

Byli lechici w służbie Śląska

– Lech może nie prezentuje się oszałamiająco, ale potrafi punktować, a to najważniejsze. Wygrywając każdy kolejny mecz, nabierają większej pewności i ich gra będzie wyglądać lepiej. Są liderem i to się liczy – mówi o byłych kolegach Marcin Robak, król strzelców w barwach Lecha, a najlepszy obecnie strzelec Śląska. Robak to w ogóle chyba najczęściej wymieniane ostatnio nazwisko w LOTTO Ekstraklasie. Po pierwsze, bo zbliża się mecz WKS-u z Kolejorzem, z którym rozstawiał się w mało przyjemnych okolicznościach. A po drugie z powodu wyborczej formy snajpera z Legnicy. W dwóch ostatnich meczach zdobył cztery bramki (po dwie z Legią i Górni-

kiem), zgłaszając swój akces do obrony tytułu najlepszego napastnika ligi.

Robak to jednak nie jedyny przedstawiciel Śląska, który w zeszłym sezonie pracował na zwycięstwa Kolejorza. Drugim jest oczywiście Jan Urban, trener wrocławian. Szkoleniowca zwolniono z Lecha jeszcze przed końcem sierpnia, a jego miejsce zajął Chorwat Nenad Bjelica. Urban z kolei w styczniu trafił do Wrocławia. Teraz zespół pod jego wodzą mocno się rozpędza i kolejną ofiarą WKS-u może być właśnie były pracodawca Jana Urbana. – Wiadomo, że Lech ma najmniej w lidze straconych bramek, wiadomo, że Marcin Robak tam grał i dużo o nich wie. My też wiemy – przyznaje trener przed piątkowym starciem. A wiecie, kto okaże się lepszy w hicie 10. kolejki będziemy w piątek późnym wieczorem. Pierwszy gwizdek o godz. 20:30. Serdecznie zapraszamy na Stadion Wrocław! Jędrzej Rybak



**piątek, 22 września,
godz. 20:30
Stadion Wrocław**



Niewielu jest piłkarzy w polskiej lidze, którzy mogliby równać się z nim pod względem popularności. Po powrocie do Ekstraklasy Jakub Kosecki robi jednak wszystko, by pokazać, że mało kto może się z nim równać także pod względem umiejętności piłkarskich. Udowadnia też, że prawdziwy Kosa nie jest taki, jak można sądzić po przejrzeniu kilku portali plotkarskich.

NIE UNIKAM ODPOWIEDZIALNOŚCI

Kosecki z Chlebicką na zakupach!”, „Co jeszcze pokazał Kosecki?”, „Pupa Koseckiego hitem Internetu!”, „Kosecki nie nosi bielizny. Dlaczego?” – to tylko kilka tytułów z plotkarskich portali, gdzie skrzydłowy WKS-u gościł przed laty nad wyraz często. Do tego wizyta w programie Kuby Wojewódzkiego, kupno samochodu Porsche, ekstrawaganckie ubrania. Kosa mocno zaznaczył swoją obecność w mediach spoza sportowego nurtu. Wizerunek chłopaka, któremu w głowie blichtr, przylgnął do niego kilka lat temu i dla wielu osób nic się nie zmieniło. Nawet jeśli zupełnie nie zgadza się to z rzeczywistością. Dobrym podsumowaniem może być ostatnie zdanie jednego z artykułów, opisującego wyjście Kuby z przyszłą żoną na zakupy: „Wybrali się m.in. do sklepu Versace, ale nic nie kupili”, którego chyba nie warto już komentować.

„Mówię to, co myślę”

Po dołączeniu do Śląska Kosa od razu stał się jedną z gwiazd zespołu. Rozpoznawalne nazwisko i świetne w przeszłości występy na polskich boiskach rozpały wyobraźnię kibiców WKS-u. Piłkarz musiał wrócić do autografów i wywiadów, których podczas pobytu w Niemczech było jak na lekarstwo. – Grając w Sandhausen rozdałem może 20 autografów przez dwa lata. Wywiadów też praktycznie nie miałem – przyznaje. Teraz i jednego, i drugiego, ma pod dostatkiem. – Nie ma co się od tego odciąć. To część naszej pracy. Czasami dziennikarz dorzuci coś od siebie, bo ja praktycznie nigdy nie autoryzuję wywiadów. Mówię to, co myślę i może czasami jest to kontrowersyjne albo komuś się nie spodoba. Nie unikam odpowiedzialności za swoje słowa – mówi pięciokrotny reprezentant Polski.

Popularność, która wróciła do Kuby wraz z powrotem do LOTTO Ekstraklasy, sam zawodnik postrzega jako swego rodzaju nagrodę. – Po co grasz w piłkę? Po co ciężko pracujesz na treningach i dajesz z siebie wszystko podczas meczów? Również po to, by stać się bardziej popularnym. To też jest ciekawe i miłe. Mnie bardzo się to

podoba, lubię udzielać wywiadów, rozdawać autografy. Ludzie, którzy mnie nie znają, mogą mówić i pisać różne rzeczy. Jednak sądzę, że Wy – pracownicy klubu, kibice, dziennikarze – zauważyliście, że jestem uśmiechniętą osobą, która ze wszystkimi stara się mieć dobry kontakt. Dużo mówię, dużo żartuję, staram się nie robić problemów – opowiada Kosa. Liczba udzielonych

– i wydawało się, że wszystko idzie tak, jak należy. Chwilę później przytrafiła się niestety kontuzja. Przez nią Kosa musiał opuścić niezwykle ważny dla siebie mecz z Legią, w której wychował się i odnosił największe sukcesy. – Tydzień po kontuzji bardzo mocno trenowałem, by doprowadzić nogę do pełnej sprawności. Taka praca na siłowni jest

A najbliższy mecz to starcie z liderem tabeli, poznańskim Lechem. Szczególne spotkanie czeka więc Marcina Robaka, do niedawna gracza Kolejorza. – Każdy zespół w naszej lidze chciałby mieć takiego snajpera, który mając dwie sytuacje, strzeli dwa gole. Lepiej się gra ze świadomością, że w polu karnym na podania czeka taki napastnik. Jeśli chodzi o mnie – mogę

„Inni są ważniejsi”

Gole Marcina Robaka przyszły w momencie, gdy cała wrocławska drużyna nabrała rozpędu i wydłużała passę meczów bez porażki w lidze (w tej chwili wynosi ona siedem spotkań). Start sezonu nie był jednak dla Śląska udany i nie pomogła w tym wysoka dyspozycja Koseckiego. – Początek był zły, to prawda. Można gdybać, że jakby

o to, by oddalić się od strefy spadkowej, ale o to, by wskoczyć do ścisłej czołówki. – Prezentujemy się dobrze i słychać sporo pochwał. To miłe, jednak musimy zdać sobie sprawę, że może przyjść kryzys. Każda drużyna przez niego przechodzi. Wtedy wszystko będzie na naszych barkach i nie możemy unikać odpowiedzialności. Jestem przekonany, że mamy takich zawodników, tak charakternych, że nikt jej unikać nie będzie. Jak przyjdzie słabszy moment – będziemy umieli go przezwyciężyć – dodaje Kosa. Dotyka tym samym sfery, bez której żaden zespół nie może odnosić sukcesów: chemii w drużynie. Nie on jeden podkreśla, jak odczuwalna jest ona w szatni WKS-u. Michał Chrapek zaznacza, że nigdy nie spotkał się z taką atmosferą jak w Śląsku. Z kolei Piotr Celeban zawsze podkreśla, że wszyscy piłkarze dają z siebie maksimum, bo walczą za Śląsk dla całego Wrocławia.

– Jak będzie coś złe z naszą grą, to ja jestem pierwszy, który wyjdzie i postara się to wyjaśnić. Ale są ode mnie ważniejsi w szatni – Piotrek, Mariusz, Marcin, Łukasz, Arek, Djordje – mają większy posłuch, ich opinia więcej waży i ja się ich słucham. A jak mogę dodać coś od siebie, trochę uśmiechu czy humoru, to jestem bardzo zadowolony – nadmienia. Uśmiech i zadowolenie to coś, czego wszyscy zawodnicy oraz fani Śląska oczekują po spotkaniu z Lechem. Nie będzie łatwo, ale są sposoby, by to się udało. – Liczę na naszych fantastycznych kibiców, że stawią się na meczu bardzo licznie i pokażemy, jak potrafimy wspólnie pobudzić ten stadion do życia.

Prawdziwy Kosa

„Zespół jest dla mnie najważniejszy”, „nie unikam odpowiedzialności”, „staram się nie robić problemów”, „oni są ważniejsi i ja się ich słucham” – jakże inne są te cytaty od przytoczonych na początku tytułów artykułów na temat Kuby. Z każdym kolejnym jego dniem w Śląsku można odnieść wrażenie, że to one zdecydowanie lepiej określają go jako człowieka i piłkarza. A taki Kosa to dla Śląska prawdziwy skarb.

Jędrzej Rybak



wywiadów, programów, w których wziął udział, zrobionych zdjęć i rozdanych autografów może to tylko potwierdzić.

„Jesteśmy bardzo mocni”

Bynajmniej nie byłoby takiego zainteresowania zawodnikiem z nr „7” na koszulce Śląska Wrocław, gdyby nie jego dobra gra. Od pierwszej kolejki był wyróżniającą się postacią w zespole Jana Urbana. Ciągnął drużynę w trudnych momentach, biorąc ciężary gry na siebie. Strzelił nawet swojego pierwszego gola, przeciwko byłemu klubowi – Lechii Gdańsk

naprawdę ciężka i żmudna. Ale bardzo chciałem wrócić, by pomóc drużynie – przyznaje. Może gdyby nie żmudna praca, jaką wykonał, by wrócić do zdrowia, nie czytaliście teraz tego tekstu. Bo Kuba nie byłby w stanie zagrać z Lechem i nie trafiłby do tego numeru „Wokół Śląska”. A tak... – Czuję się dużo lepiej, nie mam żadnego dyskomfortu. Wszystko jest tak, jak było przed kontuzją. Sztab medyczny wyprowadził mnie na dobrą ścieżkę w stu procentach. Jestem gotowy do gry i chcę dać z siebie maksimum już w najbliższym meczu!

nie porażka w Lubinie czy gdyby nie remis z Bruk-Betem, to tych punktów mielibyśmy znacznie więcej. Ale można też powiedzieć, że jeśli inaczej ułożyłyby się mecze z Lechią, Legią, albo końcówka z Cracovią, to punktów byłoby z kolei wyraźnie mniej. Taka jest piłka nożna – raz coś daje, raz odbiera. Ale jeżeli ty nie dasz z siebie stu procent, to futbol nic ci nie odda – mówi były piłkarz m.in. Lechii Gdańsk i ŁKS-u. Jak na razie futbol oddaje Śląskowi owoce ciężkiej pracy zawodników i sztaba szkoleniowego, która przyniosła poprawę stylu, wyników i miejsc w tabeli. Teraz WKS gra nie

mieć zero bramek na koncie, a wiele asyst do Marcina czy innego kolegi z drużyny. Chodzi o to, by zespół wygrał, bo to jest dla mnie najważniejsze. Zawsze tak było i zawsze tak będzie – mówi Kosecki. Nie on jeden może pomóc Robakowi w poprawianiu dorobku strzeleckiego. – Mamy zespół, w którym nie brakuje kreatywnych zawodników, potrafiących zagrać prostopadłe podanie albo dobrą wrzutkę. Jeśli omijają nas kontuzje i gramy w pełnym składzie, to jesteśmy naprawdę bardzo mocni – przestrzega rywali filigranowy skrzydłowy.

Prowadzony przez niego zespół jest ostatnio na ustach całej Polski. **Trener Mariusz Blecharz**, opiekun drużyny Śląska U11, opowiada o pracy z pogromcami m.in. Manchesteru City.

Wokół Śląska: Łukasz Czajka, koordynator do spraw sportu w Akademii Piłkarskiej, w wywiadzie z nami powiedział: „Chcemy wygrywać w określony sposób i poprzez wygranie rozwijać piłkarzy”. Jakże ma to przełożenie w Pana zespole?

Mariusz Blecharz: Oczywiście zgadzam się z tymi słowami, bo to jeden z wyznaczników naszej pracy. Trzeba jednak zaznaczyć, że w przypadku mojej grupy, czyli zespołu U11, wygrywanie samo w sobie nie jest najważniejsze. Najważniejszy jest rozwój indywidualny każdego zawodnika oraz doskonalenie wielu innych, również ważnych, elementów gry. Natomiast chcemy też zaszczepić w naszych zawodnikach mentalność zwycięzcy. Mądrze ujął to trener Pep Guardiola, który powiedział: „Można rozwijać się poprzez wygrywanie” i również my podpisujemy się pod tą maksymą. Porażki z kolei uczą nas pokory i z każdej musimy wyciągać odpowiednie wnioski, by zdarzały się jak najrzadziej.

Konkretnie na jakich aspektach gry się skupiacie?

Przede wszystkim zwracamy uwagę na sprawne operowanie piłką. Takie elementy jak poprawne przyjęcie, prowadzenie i podanie piłki musi już być nawykiem i do tego dążymy. Dużo czasu poświęcamy na dryblingi i pojedynki 1 na 1, z naciskiem zarówno na atak jak i obronę. Nie tylko jesteśmy nastawieni na wygranę pojedynku w ofensywie, ale wskazujemy też błędy, jakie popełnia obrońca. Wychodzimy z założenia, że jeśli na treningu napastnik wygra pojedynek, to zrobił to tak jak trzeba, bo za przeciwnika miał wymagającego obrońcę. Nie przeprowadzamy ćwiczeń na biernych, nieaktywnych przeciwnikach, ponieważ w meczu takich sytuacji po prostu nie ma.

Patrząc choćby na ostatnie wyniki, czyli wygraną w prestiżowych turniejach Deyna Cup i Rem Marco Cup, można powiedzieć, że ma Pan zespół liczący się na krajowym podwórku?

W swojej grupie mam kilku zawodników, którzy przewyższają swój poziom pod względem kreatywności. To na pewno nam, jako drużynie, pomaga. Ta grupa sama się napędza i uważam, że akurat w tym roczniku udało nam się zbudować najsilniejszy zespół w Polsce. Stworzenie tak silnej grupy nie miało na celu wygrywanie turniejów, bo to jest dodatek. Chodzi nam o to, by w każdym ćwiczeniu rywalizacja była na najwyższym poziomie. To z kolei przekłada się na szybszy rozwój indywidualny.

W jaki sposób buduje się tak mocną grupę piłkarzy?

Nie będę oryginalny i powiem, że przede wszystkim ciężką i systematyczną pracą. Nam się udało ponadto zgromadzić wiele indywidualności w jednej drużynie. Każda z nich dodaje cegiełkę od siebie i sprawia, że zespół lepiej funkcjonuje. Rywalizacja na treningu ząbą się do ciężkiej pracy. To każdemu pozwala rozwijać się szybciej niż w innych zespołach, gdzie tych indywidualności jest mniej. Dodatkowo odkąd podpisaliśmy umowy partnerskie z innymi klubami, dołączyło do nas kilku fajnych chłopców, którzy na pewno podnieśli poziom w naszym roczniku.

Wielkim sukcesem zespołu U11 jest ostatnie zwycięstwo w Manchesteru City w finale Deyna Cup. To pokazuje, że sportowo nie odstajemy od europejskich potęg?

Jednym z celów, który ja jako trener sobie założyłem, jest rywalizacja z topowymi zagranicznymi zespołami, które też się wpisuje w filozofię naszej akademii. Dzięki temu możemy zobaczyć w którym momencie robi się przepaść sportowa. Mogę od razu zaznaczyć, że w moim roczniku jej nie ma. Mam zdolną grupę, która potrafiła wygrać z Manchesterem City czy Bayernem Monachium, a to o czymś świadczy.

Jakie jeszcze korzyści niesie rywalizacja z zachodnimi klubami?

Mecze z drużynami z renomowanych akademii jest wyznacznikiem dla nas, czy gdzieś nie popełniamy błędów. Musimy być czujni i systematycznie analizować, na jakim etapie inne akademie nam „odjeżdżają”. Dlatego uważam, że w każdej kategorii wiekowej powinniśmy rywalizować z zagranicznymi zespołami. To nam daje możliwość szybkiego reagowania. Ja sam poprzez takie pojedynki zmieniłem podejście do treningów. Zajęcia przeprowadzam na jeszcze większej intensywności i rywalizacji.

A jeśli chodzi o krajowe podwórko, w jakim miejscu jesteście w porównaniu z innymi topowymi akademiami?

To, co nas wyróżnia na tle innych polskich akademii, to organizacja gry, którą właśnie zacerpniliśmy z zachodnich wzorców. Tam nad nią pracuje się już w młodszych rocznikach, a nas początkowo uczono, by stawiać tylko na rozwój indywidualny. Okazuje się, że to już się zmieniło, a widać to w szkole niemieckiej, angielskiej czy hiszpańskiej. Wzorem tych szkół, kładziemy nacisk nie tylko na rozwój indywidualny, ale też

na zachowanie w poszczególnych strefach - jak się w niej porusza i w którym momencie, gdzie ma być dany zawodnik. Wcześniej w ogóle nie zwracaliśmy na to uwagi. Na przykładzie mojej grupy mogę powiedzieć, że w tym elemencie przewyższamy naszych rywali w Polsce.

Wzorumiecie się szczególnie na jakiejś myśli szkoleniowej?

Z racji z tego, że w akademii pojawił się dyrektor Pawłowski naszym kierunkiem są szkoły austriacka i niemiecka. Charakteryzuje je solidność w grze i pełne zaangażowanie. Chcemy jednak oprócz dominacji w meczu widzieć też kreatyw-

Tak. Przede wszystkim skupiamy się na Dolnym Śląsku, ale nie zamykamy się na inne województwa. Na podstawie mojej grupy wiem, że sporo zawodników chciało do nas dołączyć, bo wiedzą, że mamy silny zespół, gwarantujemy szkolenie na najwyższym poziomie i zapewniamy komfortowe warunki treningowe. Dodatkowo organizujemy mecze z mocnymi klubami, takimi jak choćby Bayern Monachium, Manchester City. Dlatego uważam, że stworzenie silnej grupy jest największym magnesem skautingowym dla zdolnych chłopców, którzy chętnie przyłączają się do tak dużego projektu.

Rywalizacja na najwyższym poziomie

ność, więc chętnie przyglądamy się choćby szkole hiszpańskiej. Trzeba natomiast zaznaczyć, że jesteśmy zupełnie innym narodem i nie jesteśmy w stanie jeden do jednego przenieść ich filozofii gry. Jaką część na pewno zaszczepimy u naszych piłkarzy, ale naszym wyznacznikiem ma być przede wszystkim praca i zaangażowanie w każde ćwiczenie i mecz.

Dyrektor Pawłowski sprawił, że akademia rozwija się niezwykle prężnie. Przydaje się też jego doświadczenie trenerskie?

Jak najbardziej. Myślę, że wszyscy jesteśmy zgodni, że odkąd dyrektorem akademii jest Tadeusz Pawłowski, wszystko nabrało tempa i zmierzamy w dobrym kierunku. Zaległości organizacyjne są już nadrobione, a zmiany są widoczne praktycznie z dnia na dzień. Cieszymy się, że tak się dzieje, a trzeba zaznaczyć, że wciąż się rozwijamy.

Partnerstwo Akademii Piłkarskiej Śląska z innymi klubami to jedno.

Czy w młodszych rocznikach funkcjonuje skauting?

Patrząc w drugą stronę, czy inne kluby chcą „podkraść” nam naszych piłkarzy?

Na tym etapie jeszcze nie jest to praktykowane, choć trenerzy na pewno zgłaszają w akademii, których zawodników w przyszłości chcieliby mieć u siebie. My jednak nie odstajemy od innych topowych akademii i mamy argumenty, by zatrzymać u siebie najzdolniejszych piłkarzy. Nasza baza treningowa jest dobra, a organizacyjnie wyglądamy coraz lepiej. Jednak największym naszym atutem jest jakość treningu, która przewyższa lub stoi na takim samym poziomie, co w akademiach Legii, Zagłębia czy Lecha. Kolejnym ważnym aspektem jest też to, że młodzi piłkarze utożsamiają się już ze Śląskiem. Od najmłodszych lat budowana jest więź z tym klubem i jego historią, a to sprawia, że chcą być wierni tym barwom. Myślę, że nie musimy się bać, że ktoś będzie chciał od nas odejść.

Rozmawiał Michał Krzymiński



ŚLĄSK / WISŁA

SOBOTA / 14 PAŹDZIERNIKA / GODZ. 20:30
STADION WROCŁAW

SZCZEGÓŁY NA: SLASKWROCLAW.PL

KOLEJ NA MECZ!

Koleje
Dolnośląskie

Z KOLEJAMI DOLNOŚLĄSKIMI DOTRZESZ NA STADION WROCŁAW
ZA POŁOWĘ CENY! SZCZEGÓŁY NA SLASKWROCLAW.PL



ŚLĄSK / LECH

PIĄTEK / 22 WRZEŚNIA / GODZ. 20:30
STADION WROCŁAW

**Znakomici goście**

Na mecz Śląska z Legią dzięki współpracy klubu ze Stowarzyszeniem „Kibice Razem” zaproszono najbardziej zasłużonych piłkarzy i trenerów WKS-u. To jedno z najważniejszych wydarzeń w ramach obchodów 70-lecia Śląska Wrocław.



Prusik, Poręba, Tarasiewicz

Cóż za trio! Władysław Poręba (członek legendarnej drużyny z 1964 roku, jako trener medalista mistrzostw Polski juniorów), Waldemar Prusik (ostoja drugiej linii, wielokrotny kapitan reprezentacji), Ryszard Tarasiewicz (jeden z najlepszych piłkarzy w historii, trener, który dał nam ekstraklasę) – słowem w sumie niemal 600 meczów w barwach Śląska!



DUMNĄ HISTORIĘ ŚLĄSKA WROCŁAW PISAŁO WIELE WYBITNYCH POSTACI. W JUBILEUSZOWYM ROKU 70-LECIA KIBICE WYBRALI W PLEBISCYIE SWOJĄ "JEDENASTKĘ MARZEŃ"



TRENER: LENCZYK
OBCOKRAJOWIEC 70-LECIA: KELEMEN

WYRÓŻNIENIA KAPITUŁY PLEBISCYTU

TRENER: ŻMUDA
BRAMKARZ: KALINOWSKI
POMOCNICY: MIŁA, Z.GARŁOWSKI
OBRONCY: KOPYCKI, TEŚIOROWSKI
NAPASTNICY: JURECKI, ŚPIEWOK

Jedenastka 70-lecia

Uroczystego odstonięcia tablicy upamiętniającej jedenastkę 70-lecia Śląska Wrocław dokonał trener Władysław Żmuda I. „Drużynę marzeń” WKS-u wybrali natomiast kibice w specjalnym plebiscycie.



70 lat Śląska Wrocław



WKS "ŚLĄSK" wiosna '95

W kolejnej części naszego cyklu o historii Śląska Wrocław przedstawiamy drugoligowy sezon 1994/95, w którym nasi piłkarze wywalczyli kolejny awans do ekstraklasy.

W czerwcu 1993 r. Śląsk po 20 sezonach gry w ekstraklasie spadł do II ligi. Trener Stanisław Świerk w przerwie letniej całkowicie odmienił zespół. Ze Śląska odeszło kilkunastu piłkarzy, w tym Zbigniew Mandziejewicz, Waldemar Tęšiorowski i Adam Matysek. W ich miejsce Świerk pozyskał zawodników, których znał z okresu, gdy z sukcesami prowadził Zagłębie Lubin: Janusza Kudybę, Jarostawa Górę, Bogdana Piszę, Sławomira Wałowskiego i Krzysztofa Koszarskiego, a także Roberta Cieśliewicza i Krzysztofa Lakusa. Ze starszych zawodników w Śląsku został tylko Sławomir Twardygroz.

Król strzelców Kudyba

Jednak odmieniony Śląsk grał w kratkę i nie spełniał oczekiwań swoich kibiców. Bardzo dobre mecze przeplatane były słabszymi występami, w których to Wojskowi tracili cenne punkty. WKS ostatecznie zakończył sezon 1993/94 na piątym miejscu. Jedynym powodem do zadowolenia dla fanów Śląska była świetna postawa Janusza Kudyby, który z 28 bramkami został królem strzelców drugiej ligi. Praktycznie w każdym meczu powiększał swój dorobek bramkowy a sporo goli strzelał po efektownych gówkach. Brak awansu do ekstraklasy wiosną 1994 r. we Wrocławiu potraktowano jako porażkę. Wrocławianie w przerwie letniej pozyskali dwóch dobrych zawodników. Wzmocnili się powracającym z Francji doświadczonym obrońcą Romualdem Kujawą

i bramkostrzelnym napastnikiem Lechii Dzierżoniów Józefem Kostkiem. Sporym zaskoczeniem w minus było z kolei przejście do Lecha Poznania Sławomira Twardygroza. Zawodnik nie chciał spędzić kolejnego sezonu na drugim froncie i wybrał ofertę klubu z ekstraklasy.

Mistrzowie jesieni

Początek rundy był dla naszych piłkarzy bardzo udany. Śląsk wygrał 1:0 przy Oporowskiej ze spadkowiczem z ekstraklasy Zawiszą Bydgoszcz oraz rozgromił 5:0 Arkę Gdynia. Pod koniec sierpnia w derbach Wrocławia piłkarze WKS-u zremisowali na Stadionie Olimpijskim ze Śląz (1:1). Śląsk po tym meczu został liderem, lokalny rywal był trzeci, przedzielał ich rewelacyjny beniaminek Amica Wronki. We wrześniu

Wojskowi zwyciężyli 2:0 pod Wawelem z kolejnym spadkowiczem Wisłą i zdecydowanie pokonali w kolejnym meczu derbowym Chrobrego (4:1). Dwa rzuty karny w tym meczu wykorzystuje Romuald Kujawa. W listopadzie Śląsk w meczu przyjaźni zdemolował u siebie Lechię Gdańsk (6:0) i pewnie wygrał w Oleśnicy z Pogonią (3:0). 19 listopada, w ostatniej kolejce los skojarzył lidera Amikę z wiceliderem - Śląskiem. WKS przy Oporowskiej, w obecności 7 tysięcy kibiców, pokonał Amikę 3:1. Dwa gole głową strzelił niezawodny Józef Kostek, po przerwie Tomasz Moskal ustalił wynik meczu strzelając trzeciego gola. Śląsk został mistrzem jesieni i wyprzedził zespół z Wronek lepszym stosunkiem bramek. Trzeci w tabeli Zawisza miał punkt mniej. Wiosną wydawało się, że o awans będą walczyć te trzy czołowe drużyny.

Zacięta walka na finiszu

W przerwie zimowej Śląsk nie poczynił żadnych znaczących transferów, jeśli nie liczyć pozyskania Ma-

MECZ O WEJŚCIE
DO PIŁKARSKIEJ
EKSTRAKLASY



Amica Wronki - Śląsk Wrocław

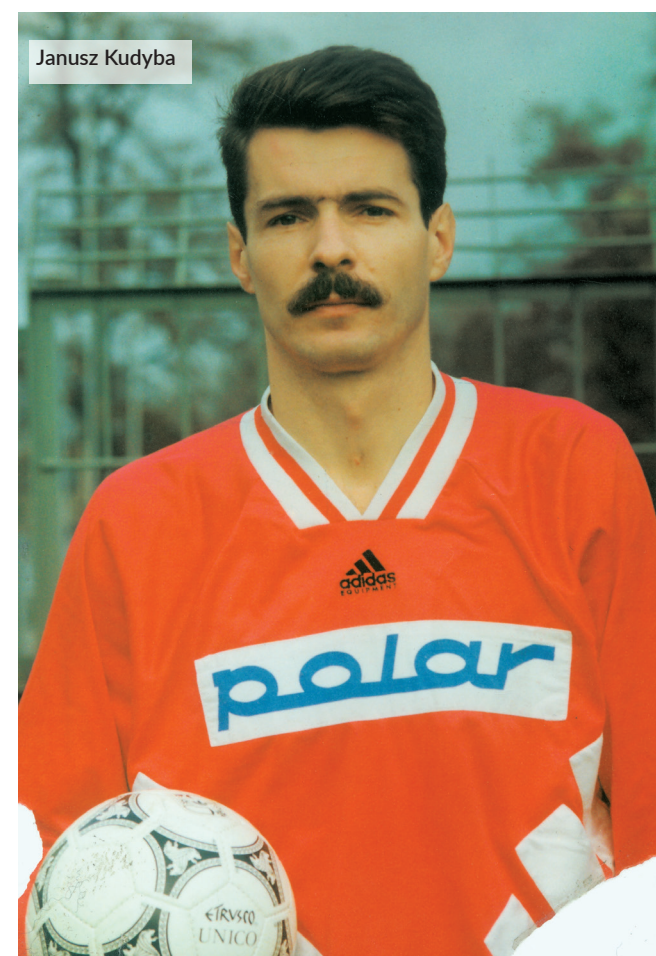
14.06.1995 godz. 17.00
Stadion Miejski we Wronkach



riusza Kurzeji z Polonią Świdnica, ale też i nie został osłabiony. W pierwszej wiosennej kolejce WKS pewnie 3:0 wygrał u siebie ze Stilonem Gorzów po dwóch golach Kostka i jednym Kudyby. Tydzień później w meczu na szczycie Śląsk bezbramkowo zremisował w Bydgoszczy z Zawiszą. WKS w kolejnych meczach nie grał zbyt efektywnie, ale zbierał cenne punkty. Skromnie 1:0 po голу Ku-dyby wygrał z Odrą Wodzisław i rzutem na taśmę po bramce Kostka w 90 min uratował punkt w Gdyni w meczu z Arką (1:1). 1 kwietnia 1995 w kolejnych derbach Wrocławia Śląsk rozgromił Śleşę aż 6:0. W Wielką Sobotę, 15 kwietnia, na Oporowską przyjechała rewelacja wiosny - Wisła Kraków. Biała Gwiazda zdecydowanie wygrała z liderem (3:1). Na trzy gole gości Śląsk odpowiedział tylko trafieniem Kostka. W następnej kolejce Śląsk traci kolejne punkty, przegrywając 0:1 w Głogowie z Chrobrym. Z wrocławskim klubem zrównuje

Trzeci awans do ekstraklasy


Romuald Kujawa

Tomasz Bobel

Janusz Kudyba

fot. Archiwum Klubu

70 LAT DUMNEJ HISTORII 1947 / 2017

**ONI WYWALCZYLI TRZECI W HISTORII KLUBU
AWANS DO EKSTRAKLASY:**

BRAMKARZE: TOMASZ BOBEL I MAREK SIEMIĄTKOWSKI ORAZ ZAWODNICZY Z POLA: JANUSZ KUDYBA (KAPITAN), JAROSŁAW GÓRA, ROMUALD KUJAWA, JÓZEF KOSTEK, LESŁAW GRECH, MARCIN SZYMAŃSKI, BOGDAN SZCZĘSNY, BOGDAN PISZ, TOMASZ MOSKAŁ, ROBERT CIEŚLEWICZ, MAREK MAZUR, ZBIGNIEW ILSKI, KRZYSZTOF RODAK, MARIUSZ KURZEJA (W), TOMASZ KOSZTOWNIAK (W), MAREK KOWALCZYK (W), RAFAŁ LIS (W), ROBERT GAŁKOWSKI (J), SŁAWOMIR SOLIŃSKI (J), KRZYSZTOF LAKUS (J) I JAROSŁAW DZIELEŃDZIAK (J) **TRENER** STANISŁAW ŚWIERK, **ASYSTENT** BOGUSŁAW WILK

się punktami Wisła, która wygrywa u siebie z Lechią Gdańsk. 6 maja Wojskowi po zaciętym spotkaniu remisowali w Bytomiu z Polonią (2:2). Śląsk i Wisła miały wówczas po 38 punktów, Amica i Zawisza punkt mniej. Pod koniec maja w 31. kolejce Śląsk szczęśliwie wygrał u siebie z Górnikiem Konin (2:1). Marek Mazur w tym meczu skutecznie wykonał dwa rzuty karne.

W II lidze królował Kostek

Śląsk, Wisła i Amica po 31. kolejce miały po 45 punktów, czwarty był Zawisza, z 3 „oczkami” straty. W następnej serii spotkań Śląsk wygrał 1:0 w Gdańsku z Lechią, która po tej porażce pożegnała się z II ligą. Złotą bramkę dla wrocławian zdobył Jarosław Góra. W przedostatniej serii spotkań, w strugach deszczu, Śląsk rozbił 5:0 zdegrado-

SEZON 1994/1995 - TABELA

Lp.	DRUŻYNA	M	PKT	Z	R	P	BRAMKI
1.	ŚLĄSK WROCŁAW	34	50	20	10	4	70-21
2.	AMICA WRONKI	34	50	20	10	4	53-16
3.	WISŁA KRAKÓW	34	47	18	11	5	65-34
4.	ZAWISZA BYDGOSZCZ	34	43	17	9	8	48-30
5.	NAPRZÓD RYDUŁTOWY	34	41	15	11	8	47-37
6.	POLONIA BYTOM	34	39	15	9	10	47-35
7.	KRISBUT MYSZKÓW	34	38	13	12	9	39-27
8.	MIEDŹ LEGNICA	34	34	11	12	11	26-28
9.	ŚLĘZA WROCŁAW	34	32	11	10	13	42-42
10.	GÓRNIK KONIN	34	32	8	16	10	26-42
11.	ODRA WODZISŁAW ŚL.	34	31	12	7	15	38-39
12.	CHROBRY GŁOGÓW	34	30	8	14	12	31-29
13.	STILON GORZÓW	34	30	9	12	13	27-38
14.	BAŁTYK GDYNIA	34	28	8	12	14	39-55
15.	LECHIA GDAŃSK	34	25	9	7	18	28-46
16.	LECHIA DZIERŻONIÓW	34	24	8	8	18	38-52
17.	ARKA GDYNIA	34	24	7	10	17	20-52
18.	POGOŃ OLEŚNICA	34	14	5	4	25	17-68

waną już do III ligi Pogoń Oleśnica. Przed ostatnią kolejką, Śląsk i Amica miały dwa punkty przewagi nad Wisłą i grając między sobą. 11 czerwca 1995 r. we Wronkach, tak jak przewidywano, zanotowano remis i obie ekipy mogły się cieszyć z awansu. Najskuteczniej-

-szym strzelcem drużyny, a zarazem ligi został Józef Kostek. Śląsk po dwóch latach pobytu na drugim froncie odzyskał upragnione miejsce w ekstraklasie.

Opracował Krzysztof Mielczarek

SEZON 1994/1995 - II liga

1.	30.07	W	STILON GORZÓW	1:1 (1:1)	R. BRYŁKA	1.500	KUDYBA 33 (G)
2.	06.08	D	ZAWISZA BYDGOSZCZ	1:0 (1:0)	M. OLECH	2.500	GÓRA 45
3.	14.08	W	ODRA WODZISŁAW	3:1 (1:1)	GRZEMPOŁOWSKI	1.800	Góra 2, 83, Gałkowski 77 (g)
4.	21.08	D	ARKA GDYNIA	5:0 (3:0)	A. BREMBOR	2.850	MADRZAK 16 (S), KUDYBA 17, 23, 88, GÓRA 83
5.	27.08	W	ŚLĘZA WROCŁAW	1:1 (0:1)	K. WITKOWSKI	7.000	CIEŚLEWICZ 74
6.	03.09	D	KRISBUT MYSZKÓW	0:0	J. SZOSTEK	3.390	
7.	11.09	W	WISŁA KRAKÓW	2:0 (2:0)	K. SŁABIK	2.500	Grech 22, Kostek 34
8.	18.09	D	CHROBRY GŁOGÓW	4:1 (2:1)	R. RĘBIŁAS	3.450	GRECH 2, KUJAWA 16 (K), 79 (K), KUDYBA 60
9.	25.09	W	LECHIA DZIERŻONIÓW	0:0	M. CZERMIŃSKI	5.000	
10.	01.10	D	POLONIA BYTOM	1:0 (1:0)	J. GRYCZKA	2.965	KUDYBA 23 (G)
11.	08.10	W	MIEDŹ LEGNICA	0:1 (0:1)	A. FROMBERG	3.500	
12.	16.10	D	NAPRZÓD RYDUŁTOWY	1:2 (1:0)	E. KOBYLARZ	3.000	Kostek 42 (g)
13.	22.10	W	BAŁTYK GDYNIA	4:0 (1:0)	J. KACZOR	700	Kujawa 29 (w), Kostek 72, 88, Moskał 75
14.	29.10	W	GÓRNIK KONIN	4:1 (2:0)	K. FIEDOROWICZ	1.500	KOSTEK 24, 31, MOSKAŁ 64, ILSKI 87
15.	05.11	D	LECHIA GDAŃSK	6:0 (1:0)	A. DZIK	2.800	KOSTEK 44 (G), 84, CIEŚLEWICZ 47, GÓRA 73, 79
16.	12.11	W	POGOŃ OLEŚNICA	3:0 (2:0)	T. ŚWIEC	3.300	GÓRA 40 (K), 78, KOSTEK 45
17.	19.11	D	AMICA WRONKI	3:1 (2:1)	T. STACHURA	6.800	KOSTEK 6 (G), 16 (G), MOSKAŁ 51
18.	05.03	D	Stilon Gorzów	3:0 (2:0)	J. Pocięgiel	6.500	Kostek 37 (w), 43, Kudyba 81 (g)
19.	12.03	W	Zawisza Bydgoszcz	1:1 (1:1)	K. Witkowski	5.000	Moskał 5
20.	18.03	D	Odra Wodzisław	1:0 (1:0)	A. Domin	6.000	Kudyba 45
21.	25.03	W	Arka Gdynia	1:1 (0:1)	A. Fromberg	3.000	Kostek 89
22.	01.04	D	Ślęza Wrocław	6:0 (4:0)	A. Koczkar	7.000	Góra 12, 31 (w), Kudyba 19, 77, Cieślewicz 45 (g), Kostek 47
23.	08.04	W	Krisbut Myszków	0:0	K. Fiedorowicz	2.500	
24.	15.04	D	Wisła Kraków	1:3 (1:2)	A. Naleźnik	8.000	Kostek 14
25.	22.04	W	Chrobry Głogów	0:1 (0:0)	J. Rejczyk	4.000	
26.	29.04	D	Lechia Dzierżoniów	1:0 (0:0)	A. Dzik	5.500	Kostek 54
27.	06.05	W	Polonia Bytom	2:2 (0:0)	W. Wliżo	1.000	Kudyba 50 (g), Góra 81
28.	13.05	D	Miedź Legnica	3:0 (2:0)	J. Szostek	4.500	Góra 12 (k), Bubnowicz 14 (s), Kurzeja 73
29.	20.05	W	Naprzód Rydułtowy	2:2 (1:0)	J. Kasierski	1.000	Góra 9, Kostek 55
30.	27.05	D	Bałtyk Gdynia	2:1 (1:0)	J. Kaczor	4.640	Mazur 25 (k), Kostek 80 (g)
31.	31.05	D	Górniki Konin	2:1 (2:1)	R. Bryłka	4.000	Mazur 37 (k), 42 (k)
32.	03.06	W	Lechia Gdańsk	1:0 (1:0)	A. Brembor	2.000	Góra 33
33.	11.06	D	Pogoń Oleśnica	5:0 (4:0)	K. Witkowski	5.800	Kostek 8 (g), 14 (g), Grech 23, Idziorek 35 (s), Moskał 80
34.	14.06	W	Amica Wronki	0:0	K. Słabik	5.000	

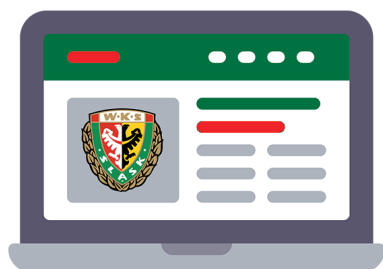
KUP BILET ON-LINE

WYSTARCZĄ 4 SZYBKE KROKI!



1.

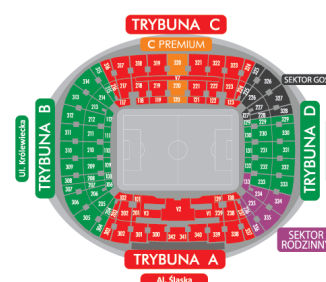
AKTYWUJ KONTO
WSZYSTKICH OSÓB
DLA KTÓRYCH KUPUJESZ BILET



AKTYWACJA JEST JEDNORAZOWA, KAŻDA
OSOBA MUSI MIEĆ UNIKALNY ADRES MAILOWY

2.

WYBIERZ MIEJSCA
UZUPEŁNIJ DANE OSÓB
I ZAPISZ ZMIANY



PO ZAPISANIU ZMIAN CENY BILETÓW
ZNIŻKOWYCH ZOSTANĄ ZAKTUALIZOWANE

3.

ZAPŁAĆ
ZA POŚREDNICTWEM SERWISU
PRZELEWY24



ABY MIEĆ PEWNOŚĆ SZYBKIEJ TRANSAKCJI
ZREALIZUJ JĄ W GODZINACH PRACY BANKU

4.

WYDRUKUJ BILET
LUB OKAŻ GO NA SMARTFONIE



BILET WYSYŁANY JEST NA ADRES E-MAIL
MINIMALNY ROZMIAR TELEFONU TO 4 CALA

MASZ PYTANIA?
SPRAWDŹ INSTRUKCJĘ NA:
BILETY.SLASKWROCLAW.PL





JESTEŚMY TU...



...BY WSPIERAĆ GO!



W Poznaniu powody do radości mieli zawodnicy Kolejorza. Jednak w Twierdzy Wrocław rządzi Śląsk!



foto: Krystyna Pęchowska

LECH POZNAŃ - 2017/18

IMIĘ I NAZWISKO	KRAJ	DATA UR.	WZROST/WAGA	POPZEDNI KLUB
BRAMKARZE				
Jasmin Burić	Bośnia i Hercegowina	18.02. 1987	193/80	NK Čelik (Zenica)
Miłosz Mleczo	Polska	01.03. 1999	191/84	Ruch Chorzów
Bartosz Mrozek	Polska	23.02.2000	190/79	APN GKS Tychy
Matúš Putnocký	Słowacja	01.11. 1984	195/91	Ruch Chorzów
OBROŃCY				
Vernon De Marco	Argentyna	18.11. 1992	182/73	ŠK Slovan Bratislava
Emir Dilaver	Austria	07.05. 1991	183/78	Ferencvárosi
Robert Gumny	Polska	04.06. 1998	177/61	Podbeskidzie Bielsko-Biała
Rafał Janicki	Polska	05.07. 1992	188/79	Lechia Gdańsk
Wołodimir Kostewycz	Ukraina	23.10. 1992	174/66	Karpaty Lwów
Lasse Nielsen	Dania	03.03. 1987	188/78	Odense Boldklub
Tymoteusz Puchacz	Polska	23.01. 1999	180/74	UKP Zielona Góra
Nikola Vujadinović	Czarnogóra	31.07. 1986	190/82	CA Osasuna
POMOCNICY				
Nicklas Bärkroth	Szwecja	19.01. 1992	174/75	IFK Norrköping
Maciej Gajos	Polska	19.03. 1991	174/65	Jagiellonia Białystok
Darko Jevtić	Szwajcaria	08.02. 1993	182/75	FC Wacker Innsbruck
Kamil Jóźwiak	Polska	22.04. 1998	176/70	GKS Katowice
Radosław Majewski	Polska	15.12. 1986	170/68	AS Véria
Maciej Makuszewski	Polska	29.09. 1989	176/70	Vitória FC Setúbal
Jakub Moder	Polska	07.04. 1999	188/78	Warta Poznań
Mihai Răduț	Rumunia	18.03. 1990	178/65	Hatta Club
Deniss Rakels	Łotwa	20.08. 1992	179/73	Reading FC
Mario Šitum	Chorwacja	04.04. 1992	178/73	GNK Dinamo (Zagrzeb)
Abdul Aziz Tetteh	Ghana	25.05. 1990	188/76	AÓ Plataniá Chanion
Łukasz Trałka	Polska	11.05. 1984	186/77	Polonia Warszawa
Marcin Wasielewski	Polska	23.08. 1994	172/73	Unia Swarzędz
NAPASTNICY				
Nicki Bille Nielsen	Dania	07.02. 1988	181/75	Esbjerg fB
Christian Gytkjær	Dania	06.05. 1990	185/77	TSV München von 1860
Dawid Kurminowski	Polska	24.02.1999	182/73	Warta Poznań



Lider z Butgarskiej

Lech Poznań na Stadionie Wrocław będzie bronił fotelu lidera LOTTO Ekstraklasy.

Lech Poznań, podobnie jak Śląsk, nie przegrał siedmiu meczów z rzędu w lidze. Ostatnia porażka przydarzyła się mu 23 lipca, gdy niebiesko-biali musieli uznać wyższość Wisły Płock, przegrywając z nią na wyjeździe 0:1. Po 9 kolejkach zespół Nenada Bjelicy zgromadził na swoim koncie 18 punktów, co gwarantuje mu pozycję lidera.

Początek do zapomnienia

Po transferowej rewolucji w Lechu, gdy klub opuścili między innymi Jan Bednarek, Dawid Kownacki oraz Tomasz Kędziora, Kolejorz nie potrafił początkowo złapać odpowiedniego rytmu. W Poznaniu

mimo wszystko mocno liczone na europejskie puchary, ale ta przygoda dość szybko się skończyła. W decydującym meczu bowiem zespół Bjelicy zremisował u siebie 2:2 z FC Utrecht, a bezbramkowy remis z pierwszego spotkania w Holandii oznaczał, że polska drużyna odpadła z rozgrywek. Dodatkowo dość niespodziewanie lechici przegrali w finale Pucharu Polski z Arką Gdynia, a w kolejnej edycji pucharu Pogoń Szczecin już w 1/16 finału wyeliminowała faworyzowanego Lecha.

Odrodzenie

Wydaje się, że w Poznaniu wszystko zmierza w dobrym kierunku. Lech w tym sezonie średnio zdobywa dwa punktu na mecz

i legitymuje się bilansem bramkowym 15:4. Ofensywa Śląska będzie miała nie lada wyzwanie, gdyż jego najbliższy rywal już pięć razy zakończył spotkania bez straty gola. W kadrze Lecha na zdrowie narzeka jedynie Wołodimir Kostewycz. Nieobecny będzie również Maciej Gajos, który otrzymał karę czterech meczów za niebezpieczny faul na obrońcy Arki Dominiku Kunie. Kolejorz w poprzednim sezonie u siebie wygrał z WKS-em 3:0, a we Wrocławiu padł bezbramkowy remis. Jakim wynikiem zakończy się piątkowe starcie? Na pewno można spodziewać się ciekawego widowiska, na Stadionie Wrocław spotkają się bowiem drużyny, który nie doznały porażki od 2 kolejki LOTTO Ekstraklasy.

Na kogo uważać?

Maciej Makuszewski to obecnie zdecydowanie jedna z najważniejszych postaci Lecha Poznań. Skrzydłowy przed sezonem został wykupiony z Lechii Gdańsk i na zasadzie transferu definitywnego wzmocnił Kolejorza. Świetny początek sezonu, dwa gole i trzy asy-



foto: Krystyna Pęczkowska

sty oraz bardzo dobra postawa na boisku zaowocowała powołaniem do reprezentacji Polski. Świeżo upieczony reprezentant biało-czerwonych ma już za sobą debiut w kadrze. Popularny "Maki"

otrzymał szansę od trenera Nawatki w drugiej połowie meczu z Duńczykami, a swoją grą zapracował na miejsce w podstawowym składzie w kolejnym meczu z Kazachstanem, w którym zapisał na

swoim koncie asystę przy trafieniu Arkadiusza Milika. Defensywa Śląska więc musi zwrócić szczególną uwagę na skrzydłowego, który będzie napędzał grę Lecha Poznań.

Michał Krzymiński



EKSTRAKLASA

70 LAT
DUMNEJ HISTORII
1947 / 2017



ŚLĄSK / LECH

PIĄTEK / 22 WRZEŚNIA / GODZ. 20:30
STADION WROCŁAW

SZCZEGÓŁY NA: SLASKWROCLAW.PL

forBET

ZAKŁADY BUKMACHERSKIE

SPONSOR GŁÓWNY

